

POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ FUNDACJI IM. JANA DORMANA

Głównym celem niniejszej pracy jest opisanie działalności Fundacji im. Jana Dormana. Zanim jednak zagadnienie to zostanie przedstawione, konieczne wydaje się naświetlenie okoliczności i powodów, które bezpośrednio przyczyniły się do powstania tej instytucji. Pierwszym i najważniejszym z nich jest działalność jej patrona, Jana Dormana, reżysera i twórcy Teatru Dzieci Zagłębia w Będzinie, drugim – spuścizna archiwalna, jaką po sobie ów wyjątkowy człowiek pozostawił. A jest to niezwykle bogate i obszerne archiwum, dokumentujące działalność Teatru, zarówno z perspektywy jego artystycznych dokonań, jak i z zakresu zarządzania tą instytucją. Trudno więc w tej pracy pominąć osobę samego Jana Dormana, nieco zapomnianego przez środowisko teatralne, a jednak ważnego dla rozwoju współczesnego teatru lalkowego.

Jan Dorman rozpoczął swą działalność twórczą tuż po wojnie. Osiedliwszy się w Sosnowcu, pracował jako pedagog i instruktor dziecięcego teatru. W 1945 roku zainicjował powstanie Międzyszkolnego Teatru Dziecka, rok później przemianowanego na Teatr Dziecka. Dorman, jako opiekun i instruktor, pozostawił swym podopiecznym dużą swobodę kreacji, wprowadzając formułę „zabawy w teatr”, w której celem pracy były próby, a przedstawienie jedynie pretekstem do realizacji określonego zamiaru. Z czasem jednak Dorman odszedł od pracy z dziećmi na rzecz pracy dla dzieci. Wraz z żoną, Janiną Dorman-Polańską, skompletował dorosły zespół aktorski, złożony przeważnie z amatorów, który stworzył Teatr Dzieci Zagłębia. Ostatecznie, po wielu latach starań i zabiegów, w roku 1954 w Będzinie, powstało stowarzyszenie społeczne, którego celem stało się prowadzenie teatru dla dzieci. Dopiero w cztery lata później, tj. w 1958 roku, Teatr ten przekształcił się w instytucję państwową, nad którą pieczę sprawowała Miejska Rada Narodowa. To początek historii Dormana i jego teatru, który już po kilku latach działalności stał się jednym z najważniejszych wówczas ośrodków lalkarskich w Polsce. A stało się tak ze względu na jego nowatorskie spojrzenie na teatr dziecięcy i poszukiwanie nowych form artystycznego przekazu. Teatr Dormana budził zainteresowanie krytyków i środowiska lalkarskiego. W prasie pojawiały się liczne recenzje i rozprawy, m.in. Henryka Jurkowskiego, Zbigniewa Osińskiego, Krystyny Miłobędzkiej.

Na czym polegała owa odmienność dormanowskiego stylu? Wynikała przede wszystkim z niezwyklej indywidualności twórcy, z jego bezkompromisowości i konsekwencji w dążeniu do stworzenia „własnej”, niepowtarzalnej wizji artystycznej. W swych inscenizacjach Dorman nieodmiennie odwoływał się do folkloru dziecięcego i ludowej obrzędowości. Te podstawowe cechy narzucały sposób istnienia w przedsta-

wieniu innym składnikom, takim jak: aktor, muzyka, rekwizyt, ruch sceniczny. Silne powiązanie wszystkich tych elementów inscenizacyjnych tworzyło precyzyjną partyturę sceniczną, której celem było przekazanie idei, a nie treści utworu. Celem tego teatru było oddziaływanie na wyobraźnię, wywoływanie skojarzeń – widz wpisany był w grę sceniczną jako aktywny jej czynnik i zarazem odbiorca. Henryk Jurkowski zdefiniował to zjawisko w następujący sposób:

„Wyjątkowość Dormana polega, jak się zdaje, na tym, że w swej twórczości kieruje się on poczuciem szczególnej diachronii, definiującej człowieka jako »calość«. Dzieciństwo, młodość, dojrzałość zlewa się u Dormana w jedność – czas ludzki. To właśnie pojęcie pozwala mu przemawiać do dzieci językiem dzieci i dorosłych i ono też pozwala mu mówić do dorosłych w imieniu dziecka”¹.

Dzięki nowatorskim metodom konstruowania inscenizacji, już w latach sześćdziesiątych, Teatr Dzieci Zagłębia stał się ośrodkiem teatralnym, do którego coraz częściej i chętniej przyjeżdżali krytycy, literaci i studenci, ciekawi nowych pomysłów na skostniały w swej formie, teatr lalkowy. Będzin, za sprawą Dormana, stał się również ważnym miejscem dla ludowych zespołów obrzędowych. Od 1965 roku Dorman rokrocznie organizował przeglądy zespołów herodowych, kultywujących stare tradycje kołędnicze. Niestety, mimo dużego zainteresowania jakim cieszyły się *Herody*, w 1974 roku Wydział Kultury odmówił dotacji na ten cel, tłumacząc swą decyzję bezsensownością powtarzania imprezy, którą zainteresowane jest jedynie wąskie grono etnografów. Tymczasem na ostatni, odwołany w rezultacie Przegląd Zespołów Herodowych, zgłosiło się około sześćdziesiąt zespołów z całej Polski. Niestety, *Herody* nie zagościły już więcej za życia Dormana na deskach jego teatru.

Będziński teatr od końca lat sześćdziesiątych coraz częściej uczestniczył w festiwalach lalkarskich, gdzie nie zawsze jednak mógł stanąć do konkursu, z powodu odmienności stylistycznej swych spektakli. W konkursie Teatr Dzieci Zagłębia zdobył, między innymi, kilka głównych nagród (np. w Opolu, w 1967 roku za sztukę *Szczęśliwy Książę* Teatr otrzymał I nagrodę za inscenizację, II zespołową i 5 wyróżnień aktor-skich).

W latach siedemdziesiątych Dorman współpracował jako reżyser również z innymi teatrami w Polsce; reżyserował w Opolu, Rzeszowie, Wrocławiu, Wałbrzychu, Bytomiu, Toruniu. W 1978 roku zrezygnował z posady dyrektora w swoim teatrze, powierzając ją jednemu ze swych aktorów. Sam zaś przyjął profesurę na Wydziale Lalkarskim krakowskiej Wyższej Szkoły Teatralnej z siedzibą we Wrocławiu.

Henryk Jurkowski tak pisał o tym odejściu z Teatru:

„Gdy przed kilkoma laty Dorman opuszczał Teatr Dzieci Zagłębia jasnym było, że w ten sposób zaczyna się nowa epoka w dziejach teatru, jak też w jego życiu osobistym.(...) Teatr, co całkowicie naturalne, stanął przed koniecznością wyboru. Mógł kontynuować styl Dormana nawet przy współudziale swego misurza lub też przeciwstawić się wszystkim wartościom, które dotąd określały jego pozycję w sztuce teatralnej. Przeciwstawić się mistrzowi oznacza jednak uznać jego obecność, a więc jest to swoista kontynuacja. Teatr jak się okazało, nie zamierzał tego robić. Wybrał raczej powszechnie uprawiane stereotypy, wiodące go ku nijakości.(...) Bywa tak często, że następcy wybitnego artysty, nie mogąc mu dorównać, demonstrować za wszelką cenę, że są inni. Wbrew oczekiwaniom przeciwników Dormana, których niepokoiła niekonwencjonalna wizja jego teatru, Dorman, odchodząc z Teatru Dzieci

¹ H. Jurkowski, *Teatr Dzieci Zagłębia 1945–1974*, „Pamiętnik Teatralny” 1976, z. 3, s. 244.

Zagłębia nie myślał o spoczynku. Cóż bowiem może oznaczać spoczynek dla prawdziwego artysty? Co najwyżej okres gromadzenia nowych pomysłów (...)”².

W swym długim i bogatym życiu artystycznym Jan Dorman wyreżyserował około 60 sztuk teatralnych, wyszkolił rzeszę młodych aktorów–lalkarzy, a przy tym był członkiem wielu organizacji artystycznych, jak: International Theatre Institute, Stowarzyszenia ZAIKS, UNIMA (Union International de la Marionette), ASITEJ (International Association of Theatre for Children and Young People). Jego praca twórcza nagradzana była zarówno przez środowisko artystyczne, jak i przez ówczesne władze; był więc Dorman laureatem nagrody państwowej za działalność twórczą, nagrody wojewódzkiej „Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie teatru nowatorskiego”, a także odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Odejście Jana Dormana z Teatru Dzieci Zagłębia staje się swego rodzaju kamieniem milowym w dalszej karierze artysty, ale również początkiem długiej i pełnej rozczarowań walki o własną spuściznę dokumentacyjną, której finał miał miejsce zaledwie trzy lata temu (w 1998 roku), a jedenaście lat po śmierci reżysera.

Trzydzieści lat pracy Jana Dormana to nie tylko ogromny dorobek artystyczny i pedagogiczny, ale również nie mniej znacząca spuścizna dokumentacyjna. Twórca Teatru Dzieci Zagłębia z zadziwiającą wręcz skrupulatnością gromadził wszelkie materiały dotyczące Teatru, począwszy od opasłych tomów partytur teatralnych kolejnych sztuk i ich wznowień, poprzez plakaty, programy, zdjęcia, taśmy magnetofonowe, recenzje, skończywszy na pismach oficjalnych, biletach autobusowych, a nawet rachunkach restauracyjnych. Zmuszał swych aktorów do zapisywania własnych refleksji na temat przygotowywanego przedstawienia, przechwytywał wszelkie teksty teoretyczne, poświęcone jego teatrowi; sam zaś zapisywał niezliczone ilości papieru, przelewając nań własne wspomnienia dotyczące tworzenia kolejnych inscenizacji. Był świadom ważności swych starań i z dumą udostępniał wszystkim zainteresowanym swoje archiwum.

Tymczasem w 1977 roku Jan Dorman postanowił pożegnać się z Teatrem. Zgłosił w Wydziale Kultury w Katowicach wniosek o odejście ze stanowiska dyrektora. Już wówczas prosił o przydzielenie lokum, w którym mógłby stworzyć archiwum. Ostatecznie, po dopełnieniu wszelkich zobowiązań zarządcy Teatru, Jan Dorman odszedł na emeryturę w lipcu 1978 roku. Jego następca na stanowisku dyrektora Teatru niedwuznacznie dał mu do zrozumienia, że wszelkie dokumenty archiwalne, gromadzone przez niego, a dotyczące przecież przede wszystkim Teatru, powinny zostać z niego usunięte. Nowy dyrektor uznał je za „materiały prywatne” niemające nic wspólnego z instytucją Teatru. Dorman zmuszony został do wynajęcia mieszkania w jednej z sosnowieckich kamienic i adaptacji na potrzeby archiwum. Nieustannie monitował w tej sprawie do najróżniejszych urzędów, łącznie z prezydentem Katowic, co nie przyniosło jednak wyraźnych skutków.

W archiwum Fundacji można znaleźć wiele pism dotyczących starań o przydzielenie lokalu. Dorman zapełnił nimi kilka opasłych teczek i zatytułował je „Moje od Teatru od-chodzenie”. Jednakże pomimo ciągłych apelów i prośb, aż do 1986 roku, czyli

² H. Jurkowski, maszynopis, Archiwum Fundacji im. Jana Dormana.

roku jego śmierci, nie doczekał się pozytywnego rozpatrzenia swojej sprawy. Dom, w którym Dorman przechowywał dokumenty, mimo wiszącej nad nim groźby rozbiórki przetrwał do 1986 roku. Po śmierci reżysera, jego rodzina zmuszona była zlikwidować to tymczasowe przeciw archiwum. Dokumenty teatralne umieszczono częściowo w mieszkaniu wdowy po Dormanie, częściowo zaś w mieszkaniu jego córki, Iwony Dowsilas. Spadkobiercy Dormana usiłowali zainteresować archiwum Muzeum Górnośląskie w Bytomiu. Jednakże, pomimo obiecujących rozmów, sprawa ta nie zakończyła się pomyślnie.

Musiało upłynąć ponad dziesięć lat, aby ta ciężka i długotrwała batalia o archiwum zakończyła się pozytywnie.

Pomimo braku stosownego miejsca na przechowywanie spuścizny po Dormanie, dokumenty teatralne udostępniane były przez członków rodziny osobom zainteresowanym. W spartańskich wręcz warunkach powstała dzięki nim na przykład praca magisterska, dotycząca działalności Jana Dormana, jako reżysera i pedagoga oraz liczne artykuły o historii Teatru Dzieci Zagłębia. Zorganizowano również trzy wystawy poświęcone twórczości Dormana; pierwszą w 1986 roku podczas Festiwalu Sztuki Lalkarskiej w Bielsku-Białej, drugą w 1991 roku, w Miejskiej Bibliotece w Będzinie, w piątą rocznicę śmierci reżysera, trzecia zaś odbyła się w Klubie pod Sową, także w Będzinie, w roku 1996 z okazji dziesiątej rocznicy śmierci. Zbiory archiwalne Fundacji udostępnione zostały również uczniom jednej z będzińskich szkół podstawowych i służyły im pomocą przy pisaniu książki dotyczącej historii Teatru Dzieci Zagłębia. Książka ta została wydana z okazji 90-lecia Towarzystwa Kultury Teatralnej, obchodzonego w 1997 roku. W związku z zainteresowaniem, jakie wzbudziły owe zbiory, idea utworzenia archiwum teatralnego odżyła ponownie. Kwestię tę poruszono w czasie Zjazdu Polskiego Ośrodka Lalkarskiego w Warszawie, w 1996 roku. Uczestnicy tego zjazdu, lalkarze, krytycy i miłośnicy teatru lalkowego, którzy częstokroć znali Dormana osobiście, uznali za konieczne utworzenie fundacji, która zajęłaby się zarówno ochroną dorobku dokumentacyjnego, jak i upowszechnianiem twórczych dokonań Jana Dormana. O żywym zainteresowaniu tym tematem świadczyć może liczna korespondencja Iwony Dowsilas, córki Jana Dormana, prowadzona przede wszystkim z Markiem Waszkiem, która poprzedziła starania o stworzenie archiwum. Rozpoczęto więc rozmowy nad kształtem i zakresem działalności fundacji, które w rezultacie doprowadziły do powstania Fundacji. 10 października 1997 roku w Warszawie ustalono statut Fundacji im. Jana Dormana, którego prezesem została Iwona Dowsilas, córka Jana Dormana, w skład Rady zaś weszli: Marek Waszkiel – przewodniczący Rady, Krystyna Mazur – wiceprzewodnicząca, Krystyna Miłobędzka, Joanna Rogacka, Małgorzata Majewska, Agnieszka Koecher-Hensel, Grzegorz Kwieciński. Uchwalono również jednoosobowy Zarząd reprezentowany przez fundatora i prezesa Iwonę Dowsilas. Wypracowane przez członków Fundacji założenia statutowe poddane zostały w kwietniu 1998 roku drobnym zmianom, ze względu na odrzucenie pierwszej wersji statutu przez sąd rejestrujący. Dłuższą dyskusję przeprowadzono nad usunięciem paragrafu dziewiątego, dotyczącego prowadzenia przez Fundację działalności gospodarczej. W rezultacie tych rozmów, wypracowano ostateczny kształt Statutu, ponownie przedstawionego do rejestracji. Fundacja została zarejestrowana 3 czerwca

1998 roku, jednakże starania o pomieszczenia na jej siedzibę rozpoczęto już na początku 1997 roku. Urząd Miejski w Będzinie w marcu 1997 roku wydzierżawił Iwonie Dowsilas, jako osobie prywatnej, dwa pomieszczenia w tzw. „czworakach”, należących do kompleksu pałacowego, którego właścicielem jest Muzeum Zagłębia. Mieszcza się one w Będzinie, przy ulicy Świerczewskiego 15. Zaczęto zwozić tam porożrzućane po kilku mieszkaniach dokumenty teatralne i przystosowywać pomieszczenia na potrzeby archiwum. Po zarejestrowaniu Fundacji, stała się ona dzierżawcą tego lokalu. Jednocześnie już w grudniu 1997 roku, podczas posiedzenia Zarządu Miasta, jednogłośnie zaakceptowano wniosek o zwolnieniu powstającej Fundacji z opłat czynszowych.

Znalazł się więc sposób i miejsce, aby uporządkować i udostępniać archiwum Dormana. Jednakże dziesięć lat zapomnienia o archiwum spowodowało, że częstokroć nawet osoby zainteresowane teatrem Dormana, nie uświadamiają sobie iż jakakolwiek dokumentacja istnieje. Inaczej stało się ze spuścizną Kantora czy Grotowskiego, które udostępniane są już od wielu lat, bez tak długotrwałej przerwy, jaka zaistniała w tym przypadku. Podstawowym więc zadaniem Fundacji stało się informowanie środowisk naukowych i teatralnych o swej działalności i zasobach archiwalnych, którymi dysponuje. Stosowne informacje pojawiały się również w lokalnej prasie oraz łalkarskim biuletynie *Animator*, wydawanym przez POLUNIMĘ (polski odpowiednik UNIMY). W jednym z owych biuletynów, prezes Fundacji wystosowała prośbę do wszystkich teatrów, w których pracował Jan Dorman, a które posiadać mogą jakiegokolwiek materiały dotyczące jego twórczości, o kontakt z Fundacją. Na ten apel odpowiedział Ogólnopolski Ośrodek Sztuki dla Dzieci i Młodzieży z Poznania, przesyłając Fundacji kilka niezwykle cennych materiałów dotyczących twórczości Dormana. Istnienie Fundacji odnotowane jest również w wydawanym przez Instytut Sztuki PAN biuletynie *Rzeczy teatralne*, który ma zasięg ogólnokrajowy. Dodatkowym sposobem na promocję instytucji stały się także artykuły w prasie lokalnej, poświęcone osobie Jana Dormana.

Kolejnym sposobem zawiadomiania o działalności stała się korespondencja z osobami znającymi Dormana, z którymi częstokroć pracował. To swoiste „odświeżanie” kontaktów zaowocowało współpracą, między innymi, z Andrzejem Łabińcem, scenografem pracującym przy kilku dormanowskich sztukach, który wykonał projekt logo dla Fundacji. Nawiązano również kontakt z Hanną Krall, której sztukę *Powiedz, że jestem* wystawił po raz pierwszy właśnie Dorman. Zaś korespondencja ze spadkobiercami Jana Sztudyngera, który przez pewien czas był kierownikiem literackim Teatru Dzieci Zagłębia, pozwala wymieniać doświadczenia związane z prowadzeniem archiwum i ochroną dokumentów. Poprzez tego typu znajomości Fundacji z osobami ważnymi w świecie kultury, wyrabiany jest prestiż samej instytucji. Staje się ona bardziej wiarygodna dla ewentualnych sponsorów, jeśli może powołać się na znane osobistości, wspierające jej działalność. Atut ten Fundacja stara się skutecznie wykorzystywać.

Fundacja im. Jana Dormana, oprócz ochrony dokumentów reżysera, usiłuje również popularyzować jego dokonania, szczególnie wśród młodzieży i dzieci, które były przecież głównymi odbiorcami tej sztuki. W tym celu Fundacja rozesłała do okolicznych szkół oferty edukacyjne, przewidujące przeprowadzenie cyklu spotkań o teatrze lub pojedynczych lekcji teatralnych dla uczniów szkół podstawowych i średnich oraz studentów. W czasie takich spotkań uczniowie mogą zapoznać się z założeniami artystycznymi Teatru Dormana, zobaczyć film dokumentalny o Teatrze Dzieci Zagłębia i jego twórcy, a także obcować z łalkami teatralnymi, rekwizytami, scenografią, znajdującymi się w Fundacji. Dodatkową atrakcją jest możliwość organizowania spo-

tkań z twórcami teatralnymi, prezentującymi różnorodne profesje. Oferta ta spotkała się z pozytywnym przyjęciem ze strony nauczycieli, przede wszystkim szkół podstawowych, ale również i średnich. Uczniowie uczestniczący w tych zajęciach często wykazują zainteresowanie działaniami teatralnymi, niejednokrotnie próbując własnych sił w amatorskich teatrzykach. Korzystają więc chętnie ze spotkań w Fundacji, w której mają również możliwość doboru swego repertuaru ze zbiorów archiwum. Za lekcję teatralną Fundacja pobiera symboliczną opłatę 1 zł od ucznia, w formie daru na rzecz rozwoju placówki, wpłacaną na konto instytucji. Aby wspomóc działalność edukacyjną Fundacji, Urząd Miasta Będzina przy okazji oficjalnego otwarcia Archiwum w czerwcu 1999 roku, przekazał na rzecz instytucji sprzęt audiowizualny, dzięki któremu możliwe stało się wykorzystywanie nagrań filmowych. Rozwijając swą ofertę edukacyjną, Fundacja przyczyniła się również do organizacji warsztatów teatralnych, które odbyły się w grudniu 2000 roku. Uczestniczyli w nich pedagodzy i uczniowie będzińskich szkół podstawowych, a wynikiem ich pracy było stworzenie przedstawienia jasełkowego.

Nieco trudniej, acz również skutecznie rozwija się współpraca z uczelniami wyższymi. W roku akademickim 1999/2000 w Zakładzie Wiedzy o Teatrze Uniwersytetu Śląskiego powstała praca magisterska pod tytułem *Teatr Jana Dormana. Próba analizy rekwizytu*. Fundacja w tym przypadku służyła wszelkimi materiałami pomocnymi do napisania pracy. Kolejna praca magisterska, korzystająca z archiwum Fundacji powstaje na Akademii Sztuk Pięknych i dotyczy będzie projektu komunikacji wizualnej Teatru Dzieci Zagłębia. Taka różnorodność tematyczna prac realizowanych za pomocą Fundacji, świadczyć może o szerokim zakresie informacji znajdujących się w przechowywanych przez nią dokumentach. Brakuje w tej współpracy większego zainteresowania ze strony wykładowców; na swą realizację czeka stworzony przez Iwonę Dowsilas projekt wykładów monograficznych, poświęconych Teatrowi Jana Dormana. Jest to jednak pomysł, którego wdrożenie wymaga dłuższego okresu przygotowawczego. Niemniej słuchacze Będzińskiego Studium Lalkarstwa korzystają z proponowanych im przez Fundację zajęć już dziś, często posługując się również jej archiwaliami w przygotowywaniu dyplomowego spektaklu.

Nie tylko młodzież korzysta z zajęć przeprowadzanych przez Fundację. Są one proponowane także nauczycielom, którzy dzięki nim mogą zapoznać się z ofertą Fundacji i zdecydować o przyprowadzeniu swych uczniów na zajęcia. Podobne spotkania organizowane są dla przewodników PTTK, bowiem osoba Dormana i jego praca ściśle łączy się z miastem, w którym żył i tworzył. Nie sposób więc pominąć jego wkładu w rozwój kulturalny i historyczny Będzina.

Kolejną formą działalności Fundacji jest współorganizacja *Herodów* – nawiązanie do odbywających się w Będzinie w latach 1964–1973 Przeglądów Zespołów Obrzędowych, zainicjowanych przez Jana Dormana. Zainteresowanie, jakim wówczas cieszyło się owo przedsięwzięcie, zachęciło prezes Iwonę Dowsilas do podjęcia próby wskrzeszenia imprezy. Przy wsparciu finansowym Pałacu Młodzieży w Katowicach zorganizowano w 1998 roku pierwsze, po 24 latach przerwy, *Herody*. Przegląd odbył się w tymże Pałacu Młodzieży, a towarzyszyła mu wystawa prezentująca historię Teatru Dzieci Zagłębia i *Herody* sprzed lat, projekcja filmu dokumentalnego o Dormanie oraz sympozjum z udziałem badaczy teatru, m.in. Henryka Jurkowskiego i Eleonory Udalskiej. Rok później imprezę powtórzono, tym razem w Będzinie, w Teatrze Dzieci Zagłębia. Na drugą edycję Przeglądu zaproszono również zespoły, które brały udział

w *Herodach* dormanowskich. Adresy i informacje o tych grupach znajdowały się w archiwum; oczywiście część owych grup obecnie nie istnieje, ale wiele zespołów przetrwało (przeważnie w zmienionym już składzie) do dzisiejszych czasów. Obok typowo kołędniczych grup, przyjeżdżających najczęściej z terenów górskich, gdzie tradycja kołędowania przetrwała do dziś, wystąpiły również zespoły dziecięce, prezentujące swój własny rodzaj obrzędu. Jest on jednakże, nawet w takiej formie, sposobem na zachowanie pamięci i świadomości istnienia kultury ludowej. Z okazji tego Przeglądu Fundacja opracowała i wydała publikację *Herody 1965–1973*, dotyczącą historii przeglądów organizowanych z inicjatywy Jana Dormana. Każdemu z uczestników wręczono pamiątkowe rzeźby, prezentujące tańczącego diabła, który od początku historii tego Przeglądu był jego symbolem. Pokazy grup kołędniczych prezentowane były na scenie teatru, a także w plenerze, w centrum miasta. Całej imprezie towarzyszyła również wystawa zdjęć i dokumentów z archiwum Fundacji. Przegląd ten w całości sfinansowany został przez Urząd Miasta Będzina, Fundacja pełniła zaś rolę opiekuna merytorycznego.

Przy okazji innych imprez teatralnych, jak na przykład Międzyszkolnego Festiwalu Teatralnego, prezes Fundacji zapraszana była w charakterze jurora i organizatora wystawy towarzyszącej konkursowi. Zaś z okazji Jubileuszu 35-lecia pracy aktorskiej Lidii Wróbel, która rozpoczynała swą karierę w zespole Dormana, wręczony został jubilatce dyplom, który był graficznym kolażem jej podania o pracę i notatek Jana Dormana z uwagami dotyczącymi jej osoby. Kolejnym jubileuszem obchodzonym przez Fundację był Jubileusz 90-tych urodzin Janiny Dorman-Polańskiej, żony Jana Dormana oraz wieloletniej aktorki jego Teatru. Z tej okazji wydano tomik wierszy autorstwa jubilatki.

Różnorodność i wielość podejmowanych przez Fundację działań, świadczą o staraniach ożywienia idei dormanowskiego Teatru – temu celowi poświęcony jest, między innymi, projekt stworzenia Międzyszkolnego Teatru Dziecka, zasadzającego się na formie „zabawy dzieci w teatr”. Obok zajęć praktycznych, dzieci poznawałyby historię teatru, a także kolejne procesy tworzenia przedstawień. Projekt ten jest aktualnie w fazie przygotowawczej i jego realizacja uzależniona od przeprowadzanych rozmów z nauczycielami szkół podstawowych.

Specyfika i bogactwo zbiorów, będących w posiadaniu Fundacji im. Jana Dormana, stanowi o niepowtarzalności jej charakteru. Założenie jej było więc słusznym krokiem, choć kłopoty nadal wydają się nieuniknione. Nie brakuje ich i w tym przypadku. Pomocy, której środowisko teatralne nie szczędziło przy legalizacji Fundacji, brakuje w chwili obecnej. Odpowiedzialnością za utrzymanie instytucji obarczono jedną osobę, co nie gwarantuje prawidłowego toku rozwoju Fundacji, choćby z tej przyczyny, że samo skatalogowanie zbiorów archiwum to praca żmudna i długotrwała. Przy tym brak w archiwum możliwości technicznych, na przykład komputera, który znacznie ułatwiłby klasyfikację dokumentów. Głównym zadaniem statutowym jest przecież „opieka nad dorobkiem artystycznym, konserwacja i właściwe zabezpieczenie zbiorów Jana Dormana, w tym stworzenie katalogu jego dzieł”. Jeśliby jednak skoncentrować się tylko na tym celu, wówczas jeszcze przez najbliższe kilka lat sama instytucja nie byłaby znana szerszym odbiorcom. Zatem aktualna metoda pracy Fundacji polega na łączeniu działań archiwizacyjnych i marketingowych. W związku z tym, przedłuża się okres pełnego skatalogowania zbiorów, poświęconego na zaistnienie w kręgach naukowych, edukacyjnych i lokalnych. Z racji skąpych zasobów finansowych niemożli-

we jest zatrudnienie pracowników, a wolontariatem raczej niewiele osób jest zainteresowanych. Problemem zasadniczym wydaje się tu zatem brak pieniędzy, a możliwość jego rozwiązania wygląda niezbyt optymistycznie. W tej sytuacji pomoc może ubiegać się o dotację w Urzędzie Miasta, Ministerstwie Kultury lub też w instytucjach zrzeszających artystów teatralnych, takich jak UNIMA czy ASHITEJ. Są to zabiegi długotrwałe lecz konieczne dla dalszego rozwoju Fundacji.

Trzy lata jej istnienia to odpowiedni moment na zastanowienie się nad dalszym sposobem zarządzania tą instytucją. Szkoda byłoby zaprzepaścić te wszystkie lata walk o przetrwanie dormanowskich dokumentów, tylko z powodu trudnej sytuacji finansowej. Dla historii Dormana i jego archiwum byłby to jeszcze jeden niewybredny żart losu i oby się w tym przypadku nie spełnił.

Bibliografia

Dorman J., *Zabawy dzieci w teatrze*, COMUK, Warszawa 1981.

Jurkowski H., *Teatr Dzieci Zagłębia 1945–1974*, „Pamiętnik Teatralny” 1976, z. 3.

Jurkowski H., maszynopis artykułu, Archiwum Fundacji im. Jana Dormana.

Summary

The work is a presentation of the Foundation of Jan Dorman which was founded in 1997. Analysis of this institution draws the reader's attention to both challenges and dangers which might be faced by similar institutions in new legal and economic situation.